

Alimenty dzieci względem rodziców

Nikogo nie dziwi obowiązek alimentacyjny rodziców na rzecz swoich dzieci. Natomiast niewiele osób wie, że obowiązkiem alimentacji mogą zostać obarczone również dzieci względem rodziców - wynika to z art. 128 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Rodzice biologiczni, adopcyjni, a nawet macocha lub ojczym mają prawo domagać się alimentów od dorosłych dzieci.

Powstanie obowiązku alimentacyjnego dzieci względem rodziców jest uzależnione od zaistnienia określonych przesłanek, z których pierwszą jest niedostatek rodziców. Przepisy prawa nie definiują dokładnie, czym jest niedostatek, ale sędziowie uznają za niego najczęściej taką sytuację, w której rodzic nie może własnymi siłami zaspokoić wszystkich lub części swoich usprawiedliwionych, podstawowych potrzeb, takich jak zakup żywności, leków, odzieży i opłacanie czynszu oraz mediów. Obowiązek alimentacyjny może powstać tylko wtedy, gdy niedostatek powstał w związku z czynnikiem obiektywnym, niezależnym od woli osoby, która w niego popadła. Obowiązek alimentacyjny nie powstanie wobec osoby, która pozostaje w niedostatku z własnej winy, np. nie podejmuje pracy mimo możliwości jej podjęcia, lekkomyślnie rezygnuje z pracy, nie ubiega się o świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych mimo zaistnienia przesłanek do ich przyznania.

Dzieci natomiast, aby mogły zostać obciążone obowiązkiem alimentacyjnym, muszą mieć możliwości zarobkowo – finansowe. Na możliwości zarobkowe składają się: wynagrodzenie z pracy zarobkowej, premie, dodatki do wynagrodzenia, renta, emerytura, odsetki z akcji, akcje zgromadzone na funduszach bankowych, wszelkie inne dochody (np. z wynajmu mieszkania). Warto podkreślić, iż fakt, że dziecko nie pracuje (bo na przykład utrzymuje go współmałżonek), nie przesądza o tym, że nie ma możliwości zarobkowych. Sąd oceni jego możliwości zarobkowe zależnie od wykształcenia, doświadczenia zawodowego, wieku, stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej.

Możliwe jest wykonywanie obowiązku alimentacyjnego poprzez dostarczanie pomocy materialnej zamiast świadczeń pieniężnych, np. żywności, ubrań, leków, opału.

Rodzice mają swobodę w wyborze dziecka, od którego zażądają wykonywania obowiązku alimentacyjnego, ale mogą też jednocześnie pozwać o alimenty wszystkie swoje dzieci. Sąd zbada wówczas sytuację materialną każdego z dzieci i zasądzi alimenty w wysokości zależnej od dochodów oraz od sytuacji rodzinnej dziecka (jest samotne czy posiada małżonka i dzieci na utrzymaniu). Ze względu na powyższe każde z dzieci może płacić alimenty w innej wysokości.

Jeżeli rodzice nie pozostają w niedostatku, dzieci nie są zobowiązane do alimentacji rodziców.

Czy oznacza to, że każdy rodzic nie mogący pokryć samodzielnie swoich niezbędnych potrzeb może skutecznie domagać się alimentów od dziecka? Nie, jeżeli może otrzymać alimenty od byłego małżonka oraz kiedy dziecko jest w takiej samej sytuacji finansowej jak rodzic potrzebujący pomocy.

Zdarzają się także przypadki, kiedy rodzic nie interesował się swoim dzieckiem przez całe życie, nie utrzymywał z nim kontaktu, nie łożył na jego utrzymanie, a nawet był skazany za znęcanie się nad dzieckiem i/lub całkowicie pozbawiony władzy rodzicielskiej, a na starość żąda od swojego dziecka alimentów, motywując to trudną sytuacją materialną i bytową. Dziecko nawet w takim przypadku, przynajmniej potencjalnie, może być obciążone obowiązkiem alimentacyjnym, jeśli rodzic znajduje się w niedostatku. Żaden bowiem przepis nie uzależnia prawa rodzica do alimentów od tego, czy i w jaki sposób sprawował władzę rodzicielską i jak wykonywał swoje obowiązki, w tym alimentacyjne wobec dziecka. Co istotne, również sam fakt pozbawienia w przeszłości władzy rodzicielskiej nad dzieckiem nie zamyka rodzicowi drogi do sądowego ustalenia alimentów od dziecka.

W tego typu sytuacjach w toku procesu sąd może jednak odmówić rodzicowi alimentów. Stanie się tak, jeśli żądanie rodzica na tle konkretnej sprawy pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Tak bowiem samo roszczenie, jak i jego zakres oraz wysokość może być weryfikowana przez tzw. reguły godziwego postępowania. Naganne zachowanie ojca lub matki wobec dziecka, może być okolicznością decydującą dla zasadności ich roszczeń. Wyrok o pozbawieniu władzy rodzicielskiej może zaś być jednym z dowodów, który można wykorzystać w takim postępowaniu, by bronić się przed alimentacyjnymi roszczeniami wyrodnego rodzica.

Aby sąd zasądził alimenty względem rodzica przesłanki niedostatku rodzica i możliwości zarobkowych dziecka muszą zostać spełnione łącznie.

Idealnie byłoby, gdyby ubodzy rodzice nie musieli występować do sądu z pozwem o alimenty od swoich dzieci. Dorosłe dzieci same przecież widzą, w jakich warunkach żyją ich rodzice i czy są w stanie pokryć swoje niezbędne wydatki z emerytury czy renty. Są dzieci, które same oferują rodzicom swoją pomoc. Zabierają ich do własnego domu lub dostarczają niezbędnych środków materialnych i niematerialnych, niezbędnych do godziwego życia. Niestety nie zawsze tak bywa i wtedy rodzice muszą sądowo zażądać od dzieci środków na utrzymanie, choć w większości przypadków podjęcie takich kroków jest dla rodzica niezręczne i bardzo trudne, dlatego wciąż rzadkie. Z drugiej strony możliwość otrzymania alimentów od dziecka, zwłaszcza dobrze sytuowanego, może być nadużywana przez rodziców, którzy niejako na własne życzenie popadli w niedostatek - mimo możliwości nie podejmują pracy, nadużywają alkoholu, uprawiają hazard, lub też są skłóceni z dziećmi i w ten sposób chcą dopieć potomstwu.

Sprawa o alimenty jest zwolniona z kosztów sądowych.

Kancelaria Consul Lex

Węgrów, ul. Piłsudskiego 2/3